

T. XXIII (2020) Z. 3 (59)  
ISSN 1509-1074  
10.24425/rhpp.2020.134434

**ROCZNIK  
HISTORII PRASY POLSKIEJ**

Three forgotten publishing  
prospectuses produced  
by Polish press publishers  
in the early 19th century

**Trzy nieznane prospekty  
prasowe wydawców  
polskich I połowy  
XIX wieku**

Katedra Dziennikarstwa  
i Komunikacji Społecznej  
Uniwersytet Jana Kochanowskiego  
ul. Uniwersytecka 17  
PL 25-406 Kielce  
e-mail: danuta.hombek@ujk.edu.pl  
<https://orcid.org/0000-0001-6261-6511>

**Danuta  
HOMBEK**

**KEY WORDS:**

History of the Polish press in the early 19th century,  
aborted publishing projects, popular science magazines,  
aborted publishing projects

**SŁOWA KLUCZOWE:**

prasowe projekty wydawnicze, niepowodzenia  
edytorskie, polskie czasopisma popularnonaukowe,  
polskie prospekty I połowy XIX wieku

**ABSTRACT**

This article examines three aborted publishing  
projects involving popular science magazines  
from the early 19th century,  
two of them in Cracow, one in Kalisz.  
Their history has been reconstructed thanks  
to the publishers' prospectuses found in collections  
of the Jagiellonian Library.

**ABSTRAKT**

W niniejszym tekście opisano trzy polskie inicjatywy  
prasowe z I połowy XIX wieku, które nie doczekały się  
realizacji. Dwie z nich powstały w Krakowie i jedna  
w Kaliszu. Ich poznanie było możliwe dzięki  
odnalezionym w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej  
prospektom wydawniczym, w których wydawcy  
przedstawili swoje zamierzenia.

## Streszczenie

Na temat niezrealizowanych projektów prasowych w XIX wieku przez polskich wydawców pisało stosunkowo niewiele osób, z uwagi na rozproszenie i niekompletność zachowanych źródeł, które je opisują, czyli ogłoszenia prasowe, prospekty wydawnicze, dokumentacja cenzury, korespondencja itp. Zagadnienia zaniechanych planów są dziś problemem niezwykle interesującym, ponieważ pozwalają poznać aktywność zawodową polskich wydawców przejawiającą się nie tylko w postaci zrealizowanych zamierzeń, ale i zarzuconych. Jeśli chodzi o trzy inicjatywy wydawców krakowskich i kaliskich I połowy XIX w. powołania czasopism popularnonaukowych — jednego miesięcznika pt. „Zabawy Obywatelskie” (Kraków 1805) oraz dwóch tygodników: „Rozmaitości Kaliskie” (Kalisz 1831) i „Radegast” (Kraków 1837), to informacji na ich temat dostarczyły głównie prospekty wydawnicze. Te niewielkie, bo czterostronicowe druczki ulotne szczegółowo opisały plany edytorów, zamieszczając strukturę periodyków i zasady prenumeraty. Wszystkie wymienione projekty prasowe nie zostały zrealizowane głównie z powodów politycznych i zapewne zbyt małego grona prenumeratorów.

Od czasu pojawienia się na ziemiach polskich periodyków, oprócz inicjatyw zrealizowanych w większym lub mniejszym stopniu, wiele projektów pozostało w sferze planów. Dziś dowiadujemy się o nich m.in. z ogłoszeń prasowych, z zachowanych w bibliotekach naukowych i archiwach prospektów wydawniczych zwykle wyczerpująco opisujących nowe przedsięwzięcia edytorskie. Kilkanaście tego typu zamierzeń wydawców polskich XVIII wieku udało się przed laty poznać i opisać właśnie dzięki wymienionym tekstom<sup>1</sup>. Wówczas głównym powodem niezrealizowania pewnej liczby konceptów był niedostatek odpowiedniej liczby prenumeratorów gwarantujących rozpoczęcie cyklu produkcyjnego.

Jeśli chodzi o prasę XIX stulecia, to problem zaniechanych projektów omawiali m.in. Mieczysław Inglot<sup>2</sup>, Cecylia Gajkowska<sup>3</sup> i Andrzej Wojtkowski<sup>4</sup>, ale najczęściej była to tematyka zaledwie sygnalizowana, choć o periodykach XIX wieku pisali m.in. Jerzy Łojek, Eugeniusz Tomaszewski, Irena Homola, Witold Jakóbczyk, Tadeusz Cieślak, Sławomir Kalembka<sup>5</sup>, Marian Tyrowicz<sup>6</sup>, Kazimierz Ossowski<sup>7</sup>, Sylwester Dziki<sup>8</sup> oraz Grażyna Wrona, Ewa Wójcik i Renata Zając<sup>9</sup>. Wymienieni autorzy wyczerpująco opisali wydawnictwa zrealizowane, jednak oprócz zakończonych powodzeniem przedsięwzięć, pojawiły się inicjatywy czasopiśmiennicze, które pozostały w sferze projektów.

<sup>1</sup> Zob. D. Hombek, *Prasa i czasopisma polskie XVIII wieku w perspektywie bibliologicznej*, Kraków 2001, s. 288–303.

<sup>2</sup> Zob. M. Inglot, *Niezrealizowane projekty czasopism polskich na ziemiach litewsko-ruskich w latach 1832–1851*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 30. Prace Literackie 6, 1964, s. 5–21.

<sup>3</sup> Zob. C. Gajkowska, *Nieudane imprezy czasopiśmiennicze księgarza Bolesława Maurycego Wolfa*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1981, nr 1, s. 67–73.

<sup>4</sup> Zob. A. Wojtkowski, *Korespondent Poznański. (Projekt czasopisma z r. 1818)*, „Kronika Miasta Poznania” 1925, nr 10, s. 199–200.

<sup>5</sup> Zob. *Prasa polska w latach 1661–1864*, [aut.] J. Łojek i in., Warszawa 1976.

<sup>6</sup> Zob. M. Tyrowicz, *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1850. Studia porównawcze*, Kraków 1979.

<sup>7</sup> Zob. K. Ossowski, *Prasa Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 2004.

<sup>8</sup> Zob. S. Dziki, *Czasopiśmiennictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2012 nr 4 (212), s. 54–83.

<sup>9</sup> Zob. E. Wójcik, G. Wrona, R. Zając, *Polskie czasopisma popularnonaukowe do 1939 roku, t. 1: Dzieje i rozwój*, Kraków 2018.

## 1. „Zabawy Obywatelskie”. Kraków 1805

Tytuł planowanego w Krakowie w 1804 r. czasopisma bezpośrednio nawiązywał do nazwy periodyku wydawanego wcześniej, w latach 1792–1793, w Warszawie przez znanego ówczesnego edytora i redaktora Piotra Śwйтkowskiego, drukowanego w oficynie Piotra Zawadzkiego<sup>10</sup>. „Zabawy Obywatelskie” Śwйтkowskiego były miesięcznikiem eklektycznym o charakterze poradnikowym zamieszczającym teksty dotyczące m.in. zagadnień geograficznych, podróżniczych, rolniczych, medycznych, historycznych, w niewielkim stopniu także literackich.

Jeszcze bardziej zróżnicowaną tematykę planowano podejmować w krakowskim miesięczniku popularnonaukowym, mającym wychodzić od początku 1805 r., prawdopodobnie spod pras drukarni Tekli Grebłowej. O niniejszym projekcie niewiele wiadomo. Karol Estreicher w *Bibliografii polskiej* zamieścił jedynie lakoniczny opis: „Zabawy Obywatelskie. (Miesięcznik). Kraków od stycznia 1805, w 8ce, po 6 arkuszy. (Zapowiedziane)”<sup>11</sup>.

Na podstawie przytoczonej notatki bibliograficznej można przypuszczać, że Estreicher wiedział o projekcie, choć raczej ze źródeł pośrednich, ponieważ samego druczku nie zarejestrował.

Z kolei Jerzy Łojek w *Bibliografii prasy polskiej*, nie znając egzemplarza czasopisma, oparł swój opis na informacji Estreichera: „\*Zabawy Obywatelskie. Kraków I 1805 — do ? 8°. Czasopismo o nieustalonym charakterze. Raz w miesiącu. Por. Estr., II wyd., tom III, Kraków 1962, s. 489”<sup>12</sup>.

Zachowany w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej czterostronicowy, nieliczbowany prospekt czasopisma pt. *Uwiedomienie*<sup>13</sup> pozwolił poznać zamierzenia anonimowych wydawców, określających się w tekście ogólnikowym pojęciem „Redakcja”. We wstępie druczku datowanego „w Krakowie, dnia 1 października 1804” ogłoszono prenumeratę na nowy miesięcznik, którego cykl wydawniczy miał się rozpocząć od początku 1805 roku. Następnie ogólnie określono jego charakter oraz przeznaczenie czytelnicze: „Zamiarem pisma tego jest bawić czytelników przedmiotami, które by każdemu interesownymi stać się mogły, a o których publiczność po większej części dotąd żadnej jeszcze wiadomości nie miała” (s. [1]).

W dalszej części tekstu redakcja przedstawiła szczegółową strukturę planowanego czasopisma, aby na tej podstawie potencjalny odbiorca przekonał się o jego „powszechnej użyteczności”. Pismo miało się składać z 12 następujących działów:

<sup>10</sup> Zob. tamże, s. 104–106; D. Hombek, *Prasa i czasopisma polskie...*, s. 243–246.

<sup>11</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 1, Kraków 1870, s. 365; zob. też wyd. 2, t. 3, Kraków 1962, s. 489.

<sup>12</sup> *Bibliografia prasy polskiej 1661–1831*, oprac. J. Łojek przy udziale zespołu Pracowni [Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX wieku PAN], Warszawa 1965, s. 34, poz. 147.

<sup>13</sup> Egz. BJ 222574 III Rara [nr 257].

### I. Użyteczne wiadomości o człowieku

O ćwiczeniu ciała. O jego ułożeniu i utrzymywaniu w dobrym porządku. O rzeczach szkodzących zdrowiu i skracających życie. O sposobach trwałego i szczęśliwego życia. O siłach duszy człowieczej. O różnych przypadkach w gruncie człowieka. O różnym rozwijaniu się sił duszy, czyli o geniuszu. O sposobach doskonalenia tegoż i kształcenia szlachetnego umysłu.

### II. Moralność

O zaniebanych powinnościach człowieka. O znaczeniu szczególnym każdej cnoty i występku. O poznawaniu siebie samego. O obyczajach. O towarzystwie ludzkim. To wszystko częścią w zabawnych rozbiorach, częścią w powiastkach obyczajnych, w bajkach, satyrach itp.

### III. Doskonalenie gustu, czyli smaku

Poezja. Opisanie interesownych kunsztów. Uwagi o muzyce, sztuce malarskiej, teatrze, budownictwie, ubiorach i modach.

### IV. Edukacja powszechna

O błędach pełnionych w edukacji, czyli ćwiczeniu. O poprawie tychże.

### V. Rzeczy godne uwagi z fizyki

Astronomia. O różnych zdarzeniach w naturze. O przyczynach i skutkach tychże. O zabobonach i błędnym rozumieniu rzeczy z braku światła.

### VI. Osobliwsze i interesujące przedmioty z historii naturalnej

### VII. Wiadomości geograficzne

Opisanie krajów w gazetach i innych politycznych pismach wzmiankowanych. Opisanie osobliwszych szczegółów ziemi. O okolicach osobliwiej od natury ukształconych. Opisanie szczególnie mało znanych ludów. Nowe odkrycia podróżnych. O dawnym i teraźniejszym stanie ziemi.

### VIII. Szczegóły z historii wszystkich narodów

Biografie, czyli życia wielkich mężów, którzy w różnych narodach na pamięć powszechną zasłużyli. Rysy wielkich czynów i umysłów szlachetnych, charakterów ludzkości, układów użytecznych itp. Sprawowanie obrzędów religii, obyczaje, zwyczaje i sposoby życia różnych narodów dawnych i teraźniejszych czasów. Szczegóły starożytności.

IX. Powiastki. Anegdota. Żarty. Ucinki wesołe. Ćwiczenia dowcipu przez gadki, charady, logogryfy itp.

### X. Literatura

Uwagi o ważności różnych pism.

### XI. Ekonomia

O rzeczach szczególnych gospodarstwa polnego i domowego. O wynalazkach interesujących rękodzielniczych, gospodarskich, medycznych, jako też ułatwienia, ozdobienia i ukształcenia wygod ludzkich służących rzeczach.

### XII. Na koniec

Wszystko, co w powyższych rubrykach nie jest wyrażone, a równie każdego czytelnika interesować mogące (s. [1–3]).

Ponadto zamierzano umieszczać najbardziej interesujące informacje polityczne. Redakcja zapewniała przyszłych czytelników, że dołoży wszelkich starań, aby każdy odbiorca znalazł na łamach pisma godne uwagi, pożyteczne treści: „każdy ojciec lub matka troskliwi o dobre wychowanie swych dzieci i dobro całego domu każdy przezorny ekonom i każdy jakiegokolwiek bądź stanu i wieku, a nawet niektórzy uczeni, osobiwie osoby duchowne po parafiach trudniące się nauką ludu politego” (s. [3]).

W dalszym ciągu tekstu obiecywano, że w nowym czasopiśmie znajdą się również najciekawsze wiadomości zaczerpnięte z różnorodnych zagranicznych periodyków — od dzienników po wszelkiego rodzaju inne pisma.

Z powodu takiej różnorodności tematyki podejmowanej przez redakcję, pisał redaktor, zapowiadane wydawnictwo prasowe może z powodzeniem zastąpić domowy księgozbiór. Otrzymując streszczone w jednym miejscu najbardziej ciekawe i pożyteczne wiadomości, czytelnicy oszczędzą czas na długiej i czasami żmudnej lekturze. W trakcie cyklu wydawniczego redakcja dołoży wszelkich starań, aby coraz bardziej doskonalić swój periodyk i modyfikować jego zawartość zgodnie z oczekiwaniami odbiorców.

W ostatniej części prospektu omówiono zasady i miejsca prenumeraty. Na wstępie wyjaśniono, że chcąc zmniejszyć koszty abonowania podjęto decyzję o miesięcznej częstotliwości wydawania czasopisma. „Zabawy Obywatelskie” miały się ukazywać w postaci sześćoarkuszowych numerów miesięcznych, w formacie 8°, na dobrej jakości papierze. Trzy poszyty tworzyłyby jeden tom, opatrzony w razie potrzeby korespondującymi z treścią kopiersztychami, rysunkami itp. Cena prenumeraty wynosiła 48 złp na rok i 24 złp na pół roku, co — jak stwierdziła redakcja — „jest dosyć pomierną ceną w porównaniu innych pism tego gatunku”. Nie przewidywano dystrybucji pojedynczych poszytów. Przedpłaty przyjmowano w dziesięciu następujących miejscach, głównie księgarniach: w Krakowie u Tekli Greblowej; w Berdyczowie i Dubnie u Ludwika Fietty i Karola Wilda; w Częstochowie u Borkowskiego, introligatora i księgarza; w Poznaniu u Piotra Krzysztofowicza; w Piotrkowie u kupca Murawińskiego; w Lublinie u Kazimierza Szczańskiego; we Lwowie u Karola Pfaffa; w Warszawie u Bernardy Le Brun i Michała Melchina oraz w Wilnie u Jana Bietscha. Oprócz wymienionych miejsc prenumeratę przyjmowały wszystkie placówki pocztowe, ale wówczas cena przedpłaty była większa o 8 złp. Koszty abonowania za granicą ustalali właściciele lokalnych oddziałów pocztowych.

W zakończeniu prospektu redakcja zachęcała czytelników do nadsyłania materiałów odpowiadających zakresowi czasopisma na adres redakcji w celu ich opublikowania, uiszczając niezbędne opłaty pocztowe.

Oprócz omówionego prospektu 19 grudnia 1804 roku ukazało się na łamach „Gazety Krakowskiej” następujące ogłoszenie:

Stosownie do wydanego pod dniem 1 października r. b. *Uwiedomienia* względem tu w Krakowie wychodzić mającego pisma pod tytułem: „Zabawy Obywatelskie” redakcja ma sobie za obowiązek niniejszym uwiadomić, iż dla niektórych okoliczności, których pierwiej przewidzieć nie mogła, pismo to od Nowego Roku wychodzić nie może. Unikając przeto nieukontentowania jakie by takowe opóźnienie w publiczności wzniecić mogło, uprasza Łaskawych Amatorów, aby ci raczyli prenumeraty swoje wstrzymać lub już zaliczone odebrać. Skoro zaś sposobniejsza wydawania pora się zdarzy, nie już drogą zwyczajnej prenumeraty, lecz, ile okoliczności pozwolą, innym porządkiem wychodzić będzie, o czym się później doniesie<sup>14</sup>.

A zatem zapowiedziana anonimowo inicjatywa prasowa nie została zrealizowana. Wobec tak tajemniczych i ogólnikowych informacji redakcji trudno stwierdzić, jakie przeszkody napotkali wydawca i redaktorzy. Mimo złożonej czytelnikom obietnicy nie ukazała się już żadna wzmianka na temat dalszych losów wydawnictwa.

## 2. „Rozmaitości Kaliskie”. Kalisz 1831

Następny ciekawy projekt, o którym także niewiele wiadomo ukazał się w 1830 roku w Kaliszu. Estreicher sporządził na jego temat znów ogólnikową notatkę, być może tak jak w poprzednim przypadku, na podstawie prospektu lub raczej pośredniej o nim informacji, choć samego druczku również nie zarejestrował: „Rozmaitości Kaliskie. Kalisz 1831. (Zapowiedziane)”<sup>15</sup>.

Z kolei na Estreichera powołał się Łojek, rozszerzając nieco jego opis: „\*Rozmaitości Kaliskie. Kalisz 1831. Wyd. i red. K. Bieńkowski. Por. Estr., t. 1, Kraków 1870, s. 260”<sup>16</sup>.

Odnaleziony w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej czterostronicowy *Prospekt do pisma periodycznego „Rozmaitości Kaliskie”*, datowany w Kaliszu 25 lipca 1830 roku i podpisany przez Kajetana Bieńkowskiego<sup>17</sup> zawierał krótką charakterystykę tematyki podejmowanej na łamach tygodnika oraz zasady prenumeraty. Wymienione treści poprzedzono dość obszernym wstępem uzasadniającym potrzebę powołania nowego periodyku. Najpierw zwrócono uwagę czytelników na korzyści płynące z lektury prasy dla oświaty i nauki, stwierdzając m.in.: „Dziennikom w znacznej części winniśmy związki naukowe z ościennymi, a nawet odległymi narodami.

<sup>14</sup> „Gazeta Krakowska”. Dodatek 1804, nr 102 (19 XII).

<sup>15</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 1, s. 260; zob. też wyd. 2, t. 3, s. 469.

<sup>16</sup> *Bibliografia prasy polskiej 1661–1831...*, s. 63, poz. 350.

<sup>17</sup> Egz. BJ 222574 III Rara [nr 197].

Za ich pośrednictwem dowiadujemy się o wszelkich wynalazkach, odkryciach, zdarzeniach, prędko i bez wielkich nakładów” (s. [1]).

Jeśli liczba periodyków wychodzących w kraju ma być miarą rozwoju intelektualnego Polaków, to trzeba stwierdzić, że „Polska w tym względzie niewiele krajom w ostatnich czasach dała się wyprzedzić”. Jednak większość tytułów ukazuje się w Warszawie i pora zmienić tę sytuację, zwłaszcza że „województwo kaliskie tak zakwitające pod względem rolniczym i przemysłowym” może, tak jak sandomierskie, wydawać choćby jedno pismo. Jednak aktualna sytuacja na rynku prasowym, na którym pojawiają się efemerydy, które po krótkim czasie znikają, wymaga szczególnej rozwagi przy podejmowaniu nowej inicjatywy wydawniczej. Gwarancją realizacji kolejnych zamierzeń wydawniczych powinien być periodyk „mający zaletę czystości języka, poprawności i rzetelnej korzyści połączonej z przyjemnością”, a pismo spełniające wymienione warunki „może spodziewać się trwalszego bytu, może być pewnym opieki rządu, sprzyjania i wsparcia światłych rodaków”. Kierując się tymi właśnie zasadami „kilka osób w Kaliszu i okolicy zamieszkałych, postanowiło zająć się wydawaniem pisma czasowego” od początku 1831 roku pod redakcją Kajetana Bieńkowskiego w znanej drukarni kaliskiej Wojciecha Koszewskiego i Piotra Piota Karśnickiego. Autorzy projektu zdecydowali się powołać tygodnik popularnonaukowy o szerokim zakresie tematycznym przeznaczony dla każdego rodzaju odbiorcy:

[...] my postanowiliśmy umieszczać artykuły w rozmaitych przedmiotach, dopóki nowe pismo w Kaliszu lub innym mieście województwa<sup>18</sup> wychodzić nie zacznie i nie przejmie na siebie jakiej ważnej gałęzi. Wszelako nie zamierzamy sobie ani rozstrzygać sporów romantyków i klasyków [...], ani przesadzać na naszą ziemię wybujających krzewów obcej filozofii. Będziemy się wystrzegać i zbytniej powagi lub uczoności i zbytniej chęci rozmieszania, gdyż przesięberzemy jedynie łączyć pożytek z przyjemnością (s. [2–3]).

Następnie wydawcy wymienili najważniejsze zagadnienia, które miały gościć na łamach czasopisma:

Wiadomości do dziejów i rzeczy ojczystych; przyzwoicie umiarkowany rozbiór wszelkiej prawdy pożytecznej; obrazy z pożycia towarzyskiego; uwiadomienia o wychodzących pismach w ojczyстым języku z ich krótką osnową; nowe wynalazki i odkrycia dla rolnictwa, przemysłu, handlu i umiejętności; pomniejsze artykuły mające na celu przystojną rozrywkę. Oto są główne przedmioty, które pomimo tytułu „Rozmaitości” w dzienniku naszym pierwszeństwo mieć będą (s. [3]).

<sup>18</sup> W omawianym okresie Kalisz pełnił funkcję miasta wojewódzkiego (zob. J.A. Splitt, *Stoleczny Kalisz, czyli kiedy i czego był Kalisz stolicą*, „Kalisia” 1993, nr 2, [www.info.kalisz.pl/historia/3\\_stolica.htm](http://www.info.kalisz.pl/historia/3_stolica.htm) [dostęp: 4.02.2020]).



Czasopismo miało się ukazywać co tydzień w arkuszowych numerach, w formacie 8°, na białym papierze dobrego gatunku. Cena prenumeraty wynosiła w Kaliszu na kwartał 7 złp, na pół roku 14, rocznie 28 złp; poza nim przedpłaty przyjmowały wszystkie urzędy pocztowe, ale koszt abonowania wzrastał o 9 złp za kwartał.

W zakończeniu *Prospektu* obiecywano czytelnikom, że w przypadku wzrastającej liczby prenumeratorów, zwiększy się również objętość pisma. Ponadto zachęcano odbiorców do nadsyłania artykułów zgodnych z określonym zakresem tematycznym i opłaconą z góry przesyłką pocztową: „Wszelkie artykuły odpowiednie zakresowi «Rozmaitości Kaliskich», *franco* nadesłane, z wdzięcznością przyjęte i bezpłatnie zamieszczone będą” (s. [4]).

Opisana inicjatywa prasowa niestety nie doczekała się realizacji zapewne z powodu niesprzyjającej sytuacji politycznej.

### 3. „Radegast” Kraków 1837<sup>19</sup>

Na uwagę zasługuje również niezrealizowane przedsięwzięcie prasowe Antoiniego Zygmunta Helcla pt. „Radegast. Tygodnik umysłowych rozrywek”. Niniejsze zamierzenie lakonicznie zarejestrował Estreicher, sporządzając taką oto notatkę: „Radegast (tygodnik umysłowych rozrywek). Kraków od 1 stycznia 1837. Helcel Z. A. (Był zapowiedziany)”<sup>20</sup>.

Kilka lat temu wzmiankował o nim S. Dziki w artykule poświęconym czasopiśmiennictwu krakowskiemu z lat 1815–1846, w części dotyczącej prasowej działalności wydawniczej Helcla — wychowanka Akademii Krakowskiej i ucznia Jerzego Samuela Bandtkiego: „W 1836 roku po zawieszeniu wydawania «Kwartalnika [Naukowego]» Helcel projektował wydawanie pisma lżejszej treści — «Tygodnika Umysłowych Rozrywek — Radegast». Mimo zgody Senatu Rządzącego projekt nie zyskał jednak akceptacji cenzury”<sup>21</sup>.

Powyższy zamysł krakowskiego edytora można dziś dokładniej poznać dzięki zachowanemu w Bibliotece Jagiellońskiej czterostronicowemu prospektowi periodyku (w formacie małej ósemki) pt. *Ogłoszenie pisma czasowego wychodzącego pod nazwą: „Redegast. Tygodnik umysłowych rozrywek”*, datowanemu 15 listopada 1836 roku i podpisanemu przez redakcję „Kwartalnika Naukowego”<sup>22</sup>. Z jego treści wynika, że Helcel jeszcze w trakcie wydawania „Kwartalnika”, a nie po

<sup>19</sup> Zob. M. Jakubek, *Prasa krakowska 1795–1918*, Kraków 2004, s. 312 — tu błędna data: 1857.

<sup>20</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 1, s. 258; zob. też wyd. 2, t. 3, s. 462.

<sup>21</sup> S. Dziki, *Czasopiśmiennictwo...*, s. 63.

<sup>22</sup> Egz. BJ 222574 III Rara [nr 192].

jego zawieszeniu, ogłaszał projekt nowego pisma, powodowany chęcią publikowania periodyku przeznaczanego dla szerokiego kręgu odbiorców. We wstępie prospektu redaktor najpierw scharakteryzował dwie kategorie czasopism, które służyły rozwojowi intelektualnemu społeczeństwa: pisma naukowe i popularnonaukowe. Czytelnikami pierwszej grupy periodyków byli ludzie wykształceni, przygotowani do odbioru poważniejszych treści, interesujący się na co dzień zagadnieniami naukowymi, co najczęściej wiązało się z wykonywaną przez nich pracą: „Jedni, przywiązawszy się skrzętniej do postępów na drodze umysłowej i połączywszy je niejako z powołaniem swoim, szukają zasiłku w pismach ściśle naukowych, które acz z natury swej poważniejsze i cięższe, nie zrażają bynajmniej ich gorliwości” (s. 1).

Druga, znacznie liczniejsza grupa odbiorców wprawdzie także interesowała się problematyką naukową, ale podaną w lżejszej formie. Oczekiwali oni od czasopism raczej doniesień o ciekawostkach naukowych niż poważnych rozpraw, traktując je jako rozrywkę intelektualną, pozwalającą oderwać się od codziennych zajęć: „Lubią oni w sferze wyższej pobujać myślą, aby duch ich nie zagroził w stodole lub alembiku<sup>23</sup>, nie zaśniedział w skrzyni piędznej, nie skołczał w warsztacie i nie zwietrział w beczynnych przechadzkach” (s. 1).

Powyższe uwagi nie dotyczyły jedynie płci męskiej, ponieważ również kobiety, zwłaszcza dbające o własny rozwój umysłowy, były zainteresowane lekturą wartościowych, ale lżejszych w odbiorze tekstów:

Wśród tego odcienia publiczności wszakże jaśniej i cała płeć piękna. Nie do niej należą metafizyczne wikłaniny, matematyków kalkuły, etymologie łaciny i greczyzny lub rdzą zjedzone na starym groszu gotyckie litery. Przecież, jeśli dobrze zwać się chce wychowaną, tedy nie przestanie na stroju swych wdzięków i na znajomości potrzeb domowego życia, lecz zapragnie stroju umysłu i duszy, aby zakres spiżarni i zwierciadła nie był ostatnim jej zakresem (s. 1–2).

W Krakowie, pisze dalej redaktor, potrzeby naukowe zaspokajały dwa czasopisma: „Powszechny Pamiętnik Nauk Umiejętności” i „Kwartalnik Naukowy”. Pierwszy z wymienionych tytułów był efemerycznym miesięcznikiem popularnonaukowym redagowanym przez pisarza i działacza politycznego — Leona Zienkowicza, a wydawanym w 1835 roku przez Stanisława Gieszkowskiego<sup>24</sup>. Cykl wydawniczy drugiego periodyku, tym razem naukowego, trwał nieco dłużej, bo 2 lata. „Kwartalnik Naukowy” był redagowany i wydawany przez Helclę i dziś historycy prasy oceniają go jako „najpoważniejsze pismo ogólnohumanistyczne w Wolnym Mieście Krakowie”<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Alembik — naczynie służące do destylacji.

<sup>24</sup> Zob. E. Wójcik, G. Wrona, R. Zajac, *Polskie czasopisma...*, s. 131.

<sup>25</sup> S. Dziki, *Czasopiśmiennictwo...*, s. 62.

Helcel stwierdził dalej, że ponieważ obecnie brakuje na krakowskim rynku prasowym pisma o lżejszej niż „Kwartalnik Naukowy” treści, gdyż wspomniany „Pamiętnik” przestał wychodzić, więc postanowił na jego miejsce powołać nowy periodyk pt. „Radegast”. Tym razem miał to być tygodnik zamieszczający następujące materiały:

1. Najbardziej zajmujące i najnowsze artykuły z głównych pism czasowych słowiańskich i obcych angielskich, francuskich i niemieckich, w czystym przekładzie polskim.
  2. Wyjątki z najcenniejszych i najpowabniejszych dzieł za granicą nowo wychodzących, a mianowicie biografie, powieści, dzieła dramatyczne i krótsze w przedmiocie literackiej estetyki podawane rozbiory.
  3. Artykuły oryginalne w przedmiotach tychże, co wyjątki powyżej wspomniane, nadto obrazy humorystyczne i recenzje wszelkich pism lepszej treści naukowej.
  4. Poezje oryginalne i tłumaczone.
  5. Najcenniejsze i najcharakterystyczniejsze ustępy z starożytnych, a mało w powszechności znanych krajowych pisarzy, którzy pod względem znajomości obyczajów dawnych na szczególną uwagę zasługują.
  6. Doniesienia literackie i spis wszelkich najnowszych dzieł większych i mniejszych w dziedzinie słowiańskiej literatury wychodzących, z domieszczeniem treści wszystkich pism periodycznych wydawanych w kraju.
- Polityczne nowiny i rozbiory temu pismu obcymi być mają (s. 2–3).

Z przedstawionej struktury pisma wynika, że miał to być tygodnik o charakterze popularnonaukowym, z przewagą treści literackich, upowszechniający nie tylko literaturę krajową, ale także krajów przede wszystkim słowiańskich. Na jego łamach planowano zamieszczać przedruki, przekłady oraz streszczenia najwartościowszej literatury (także starożytnej o tematyce obyczajowej), w tym periodycznej obcej. Ponadto redakcja zamierzała publikować informacje o nowościach wydawniczych oraz spisy zawartości wszystkich aktualnie wychodzących w Polsce czasopism.

Helcel ciągle podkreślał różnicę między nowym pismem a „Kwartalnikiem Naukowym”, wyrażającą się choćby tym, że w zapowiadany czasopiśmie miały się okazjonalnie pojawiać przekłady twórczości zagranicznych autorów, podczas gdy w obecnie wychodzącym periodyku publikowano oryginalne teksty krajowych twórców:

„Radegast” tedy w przeciwległym niemal stosunku do „Kwartalnika” wystąpi: będzie bowiem treści lżejszej, bawiącej i dla każdego przystępnej, gdy tymczasem „Kwartalnik” do mniejszego koła czytelników zastosowany, poważniejszą ma cechę [...]. Połączony wpływ dwóch takowych różnostronnych pism czasowych, zdoła może dla oświecenia publicznego najpomyślniejsze wzbudzić nadzieje (s. 3).

Redaktor wyraził nadzieję, że nowa inicjatywa prasowa zainteresuje wszystkie grupy czytelników bez względu na wiek i płeć.

„Radegast” miał wychodzić od początku 1837 roku w postaci jednoarkuszowych numerów tygodniowych drukowanych na drogim, cienkim papierze welinowym, w formacie 8°. Teksty zamierzano rozmieszczać w ciasnych kolumnach zawierających skondensowane wiadomości, tak aby w każdym numerze można było pomieścić jak najwięcej treści.

W końcowym fragmencie prospektu przedstawiono zasady prenumeraty. Jak zwykle w przypadku abonowania, jego cena miała być atrakcyjna, aby każdy zainteresowany periodykiem mógł sobie na niego pozwolić i wynosiła 20 złp na rok; gdyby zapisało się dużo chętnych, opłata zostanie obniżona. Czytelnikom zagranicznym obiecywano przysyłać pismo z częstotliwością miesięczną „w wiązkach czteroarkuszowych”. Zapisy na prenumeratę przyjmowano w następujących miejscach: w Krakowie w redakcji czasopisma mieszczącej się przy ulicy Brackiej pod numerem 245 i w księgarni Rudolfa Bogumiła Kocha. W innych miastach zapisy przyjmowały następujące księgarnie: w Warszawie — Józefa Zawadzkiego i Józefa Węckiego, w Poznaniu — Łubińskich, w Lesznie — Ernesta Wilhelma Güntera i we Lwowie — Ignacego Kuhna i Jana Milikowskiego.

Tekst prospektu zakończono cytatem zaczerpniętym z dzieła Mikołaja Reja pt. *Żywot człowieka poczciwego*, podejmując, jak zwykle w tego typu przypadkach, próbę przypodobania się przyszłemu abonentowi:

Godzi nam się o gorliwości powszechnej ziomków najlepszą mieć otuchę i wierzyć, iż trafią do ich przekonania słowa, którymi stary nasz Rej jeszcze przed laty trzystą przemówił:

„Jeśli umiesz czytać, azaż-to nie rozkosz, czas sobie upatrzywszy nad książkami posiedzieć, praw i powinności się swój dowiedzieć... Nie trzeba'ć będzie wielkiego nakładu; zbiegasz wszystek świat lekkim kosztem, tuż na miejscu siedząc, tak jakbyś tam wszędzie oczewiście był, a jakobyś wszystko słyszał (*Żywot człow. poczciw.*, l. 112)” (s. 4).

Przedstawione trzy inicjatywy prasowe, które próbowano zrealizować nie tylko w jednym z głównych ośrodków wydawniczych, jakim był Kraków, ale i w małym mieście prowincjonalnym — Kaliszu napotkały trudne do pokonania przeciwności. Na przeszkodzie urzeczywistnienia pomysłów polskich wydawców I połowy XIX wieku powołania nowych czasopism popularnonaukowych o eklektycznym charakterze stanęła w pierwszym rzędzie trudna sytuacja polityczna. Powodem zaniechania prasowych planów wydawniczych była najczęściej działalność cenzury, ale zapewne także niezbyt jeszcze aktywny rynek czytelniczy. Pierwsi polscy edytorzy czasopism popularnonaukowych w ciągu II połowy XVIII stulecia stopniowo oswajali czytelników z tym typem literatury periodycznej. Ale proces ten przebiegał powoli,

zwłaszcza poza Warszawą, i tak jak wówczas, tak i kilkadziesiąt lat później niewiele tytułów utrzymywało się dłużej. Jednak od początku funkcjonowania polskiego rynku prasowego rodzimi wydawcy byli niezwykle aktywni i nie zrażali się niepowodzeniami: po zawieszeniu jednych tytułów lub rezygnacji z nowych, publicznie ogłaszanych pomysłów, planowali następne projekty w nadziei, że tym razem uda się je zrealizować. Wszelkie informacje na powyższy temat są dziś bardzo wartościowe, ponieważ wzbogacają statystykę prasy polskiej o nowe, nieznane dotąd tytuły. Ale niezrealizowane projekty prasowe trudno dziś w pełni zbadać ze względu na rozproszenie i niekompletność źródeł, które je opisują, a także brak informacji na ich temat. Zwykle są to znaleziska przypadkowe, najczęściej jednostkowe i zapewne jeszcze wiele podobnych inicjatyw czeka na odkrycie.

## Bibliografia

### Źródła

Bieńkowski K., *Prospekt do pisma periodycznego „Rozmaitości Kaliskie”*, dat. Kalisz 25 VII 1830, egz. BJ 222574 III Rara [nr 197].

*Ogłoszenie pisma czasowego wychodzącego pod nazwą: „Radegast. Tygodnik umysłowych rozrywek”*, dat. Kraków 15 XI 1836, egz. BJ 222574 III Rara [nr 192].

*Uwiadomienie [...]. „Zabawy Obywatelskie”*, dat. Kraków 1 X 1804, egz. BJ 222574 III Rara [nr 257].

### Wydawnictwa informacyjne

*Bibliografia prasy polskiej 1661–1831*, oprac. J. Łojek przy udziale zespołu Pracowni [Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX wieku PAN], Warszawa 1965.

Estreicher K., *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 1, Kraków 1870; wyd. 2, t. 3, Kraków 1962.

### Opracowania

Dziki S., *Czasopiśmiennictwo Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815–1846)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2012, nr 4 (212), s. 54–83.

Gajkowska C., *Nieudane imprezy czasopiśmiennicze księgarza Bolesława Maurycego Wolfa*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1981, nr 1, s. 67–73.

Hombek D., *Prasa i czasopisma polskie XVIII wieku w perspektywie bibliologicznej*, Kraków 2001.

Inglot M., *Niezrealizowane projekty czasopism polskich na ziemiach litewsko-ruskich w latach 1832–1851*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 30. Prace Literackie 6, 1964, s. 5–21.

Jakubek M., *Prasa krakowska 1795–1918*, Kraków 2004.

Ossowski K., *Prasa Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 2004.

*Prasa polska w latach 1661–1864*, [aut.] J. Łojek i in., Warszawa 1976.

- Splitt J.A., *Stoleczny Kalisz, czyli kiedy i czego był Kalisz stolicą*, „Kalisia” 1993, nr 2, [www.info.kalisz.pl/historia/3\\_stolica.htm](http://www.info.kalisz.pl/historia/3_stolica.htm) [dostęp: 4.02.2020].
- Tyrowicz M., *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1850. Studia porównawcze*, Kraków 1979.
- Wojtkowski A., *Korespondent Poznański. (Projekt czasopisma z r. 1818)*, „Kronika Miasta Poznania” 1925, nr 10, s. 197–203
- Wójcik E., Wrona G., Zając R., *Polskie czasopisma popularnonaukowe do 1939 roku*, t. 1: *Dzieje i rozwój*, Kraków 2018.